

Ryszard Bender

Ks. Karol Mikoszewski w Lubelskiem w roku 1862

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 37,
369-376

1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

I Katedra Historii Nowożytnej
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Ryszard BENDER

Ks. Karol Mikoszewski w Lubelskiem w roku 1862

Пребывание ксендза Кароля Микосшевского на Люблинщине в 1862 г.

L'abbé Karol Mikoszewski dans la région de Lublin en 1862

Wydawca tajnego „Głosu Kapłana Polskiego”¹, legendarny dla wielu „X. Syxtus”, z czasem członek Rządu Tymczasowego Narodowego, który ogłosił wybuch powstania w nocy z 22 na 23 I 1863 r.,² w swej działalności przedpowstaniowej nie ominął również Lubelskiego.³

Urodzony 18 I 1832 r. w Warszawie, w rodzinie kapitana Wojska Polskiego, z Lubelskiem związany był przez matkę Teodorę z Prokopowiczów. Pochodziła ona bowiem z Lubartowa. W dzieciństwie nie był on jednak nigdy w Lubelskiem, nie odwiedzał nawet Lubartowa, gdzie zamieszkiwała rodzina matki. Całe prawie dzieciństwo spędził u rodziny ojca, w Płockiem, a następnie w powiecie miechowskim, w dawnej guberni kieleckiej.

Z Warszawą związał się Karol Mikoszewski na nowo dopiero w 1849 r., kiedy to wstąpił do Seminarium Duchownego Św. Krzyża, prowadzonego przez księży misjonarzy, a następnie poprzez studia w warszawskiej Akademii Duchownej. Rozpoczął on je jeszcze jako seminarzysta, w 1850 r., a ukończył w cztery lata później ze stopniem celującym i dyplomem kandydata św. teologii.

¹ R. Bender: *Głos Kapłana Polskiego (Z dziejów prasy religijnej powstania styczniowego)*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1973, XVI, nr 1, s. 29—38.

² S. Kieniewicz: *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 364.

³ *Ibid.*, s. 317.

Nie mając odpowiedniego wieku, dopiero w rok później, 28 III 1855 r., w dzień św. Sykstusa, uzyskał święcenia kapłańskie. Od 1857 r. aż po okres powstaniowy był ks. K. Mikoszewski wikarym w parafii św. Aleksandra w Warszawie.⁴ Dał się tam poznać jako kaznodzieja. Zasiadł w szczególności z kazań wymierzonych przeciw pijaństwu, których zbiór opublikował.⁵

W końcu grudnia 1862 r., za sprawą Oskara Awejde⁶, jak stwierdza ks. K. Mikoszewski we wspomnieniach⁷, przybył on na posiedzenie Komitetu Centralnego Narodowego i wszedł następnie w jego skład.⁸ W Komitecie Centralnym Narodowym, któremu przewodziło ugrupowanie Czerwonych, został ks. K. Mikoszewski naczelnikiem sekcji duchownej i otrzymał pieczęć z napisem „X. Syxtus”.⁹ KCN powierzył jednocześnie ks. K. Mikoszewskiemu sprawy propagandy powstańczej na prowincji, w szczególności wśród ludności wiejskiej. Wiele odezwo skierowanych do chłopów wyszło spod jego pióra.¹⁰

Zanim jednak ks. K. Mikoszewski objął w KCN Wydział Spraw Duchowych i Opieki nad Ludem, już wcześniej, w porozumieniu z Oskarem Awejde, który skupiał w swym ręku kontakty z duchowieństwem, został przez niego w te sprawy wprowadzony. Awejde był kalwinem i nie miał pełnego rozeznania w sprawach kościelnych, zwłaszcza duchowieństwa rzymskokatolickiego w Polsce, toteż pragnął w tym zakresie pomocy. Już wcześniej zwrócił on uwagę na głośnego „X. Syxtusa”, wydawcę tajnego „Głosu Kapłana Polskiego”. Na nim pragnął się oprzeć, od niego spodziewał się efektywnej pomocy na polu współpracy z duchowieństwem rzymskokatolickim.

Wykazało ono już jesienią wyraźne zainteresowanie przygotowaniem powstańczymi prowadzonymi przez Czerwonych i KCN. Awejde stwierdza, iż w tym czasie „...dziwny duch powiał na sługi ołtarza” i dodaje: „...w istocie przeszli oni w szeregi spiskowców Komitetu”.¹¹ Równocześnie zapragnęli oni własnej organizacji kapłańskiej, lub przynajmniej wyzna-

⁴ K. Mikoszewski: *Pamiętniki moje od początku ruchu polskiego w r. 1862 aż do wyjazdu z kraju na emigrację w końcu 1863 r.* (Rękopis w zbiorach o J. Jarzębowskiemu u oo. marianów w Divine Mercy College w Fawley Court, Henley on Thames, Oxon, w Wielkiej Brytanii).

⁵ K. Mikoszewski: *Kazania o pijaństwie*, Warszawa 1862.

⁶ O. Awejde: *Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym*, Moskwa 1961, s. 478.

⁷ Mikoszewski: *Pamiętniki moje...*

⁸ R. Bender: *Ks. Karol Mikoszewski (1832—1866)*, „Więź”, 1971, nr 12, s. 81.

⁹ Awejde: *op. cit.*, s. 478.

¹⁰ R. Bender: *Chrześcijaństwo w polskich ruchach demokratycznych XIX wieku*, Warszawa 1975, s. 235.

¹¹ Awejde: *op. cit.*, s. 478.

czenia ze swej strony delegata do KCN, który by ich reprezentował. Były to postulaty przede wszystkim duchowieństwa diecezji sandomierskiej, które w dniu 14 IX 1862 r. obradowało na Św. Krzyżu. Jego delegaci, z ks. Kacprem Kotkowskim na czele przybyli do Warszawy. W rozmowie z Awejdem takie właśnie postulaty oni wówczas wysunęli. Awejde obiecał im co innego — mianowanie przez KCN kogoś z księży katolickich naczelnikiem Sekcji Spraw Duchowych. Rozmówcy propozycję przyjęli.¹² Udzielili jednocześnie poparcia dla organizacji Czerwonych i KCN.¹³

Zjazdy duchowieństwa, podobnie jak na Św. Krzyżu, zaczęły się niebawem odbywać i w innych diecezjach. Awejde przed powierzeniem ks. K. Mikoszewskiemu wspomnianej funkcji w KCN, pragnął go tymi zjazdami zainteresować i mieć poprzez niego bliższe informacje o sprawach tam poruszanych. Pozostaje jednak sprawą nie wyjaśnioną dlaczego Awejde nie skierował ks. K. Mikoszewskiego na kolejny, drugi zjazd duchowieństwa (mianowicie diecezji podlaskiej), obradujący 13 XI 1862 r. w Kłoczewie. Na tym zjeździe KCN reprezentował Jan Maykowski.¹⁴ Ks. K. Mikoszewski nie pojawił się więc jeszcze wtedy w Lubelskiem. Został on przez KCN delegowany dopiero na trzeci z kolei zjazd duchowieństwa. Dopiero ta decyzja KCN umożliwiła mu kontakt z Lubelskiem.

Zjazd organizowało duchowieństwo diecezji lubelskiej, a odbywał on się 28 XI 1862 r. w Biskupicach.¹⁵ KCN miał reprezentować na tym zjeździe, obok ks. K. Mikoszewskiego, również Józef Kajetan Janowski. Na czas zdążył przybyć do Biskupic tylko pierwszy z nich.¹⁶ Niedoszły jego współuczestnik zjazdu poddawał z czasem w wątpliwość obecność ks. K. Mikoszewskiego w Biskupicach.¹⁷ Przeczą temu jednak inne źródła, potwierdzające pobyt ks. K. Mikoszewskiego na zjeździe duchowieństwa diecezji lubelskiej w Biskupicach.¹⁸

Ks. K. Mikoszewski, reprezentując KCN na tym zjeździe, miał ułatwione zadanie. Wśród zebranego tam duchowieństwa lubelskiego był bowiem obecny ks. Baltazar Paśnikowski¹⁹, kolega szkolny ze studiów

¹² *Ibid.*, s. 478—481 oraz *Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego z lat 1861—1863*, Wrocław 1973, s. 337—339; W. Przyborowski: *Historia dwóch lat*, t. 5, Kraków 1896, s. 322—323.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ Kieniewicz: *op. cit.*, s. 317.

¹⁵ J. Tomczyk: *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski”, 1963 (1967), VI, s. 13.

¹⁶ K. Gregorowicz: *Pogląd krytyczny na wypadki z r. 1861, 1862, 1863*, t. 2, Lwów 1880, s. 131—134.

¹⁷ J. K. Janowski: *Pamiętniki*, t. 3, Warszawa 1931, s. 404.

¹⁸ Kieniewicz: *op. cit.*, s. 317.

¹⁹ R. Bender: *Paśnikowski Baltazar* [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom w druku.

w Akademii Duchownej w Warszawie²⁰. Odgrywał on w tym czasie pierwszoplanową rolę wśród duchowieństwa lubelskiego i w Lubelskiem. Był on twórcą lubelskiej organizacji spiskowej i uczynił ją jedną z najprężniejszych w kraju.²¹ W tym czasie pełnił on już funkcję naczelnika cywilnego województwa lubelskiego. Zjazd w Biskupicach, w obecności ks. K. Mikoszewskiego, i nie wykluczone, że przy jego akceptacji, a nawet sugestii²², wybrał mężem zaufania i reprezentantem kapłanów diecezji lubelskiej wobec KCN ks. Kazimierza Sosnowskiego²³, prałata, dziekana Kapituły Lubelskiej, dotąd oficjalnie pozostającego poza spiskiem. Co więcej, ks. Kazimierz Sosnowski był do niedawna członkiem lubelskiej Rady Miejskiej.²⁴ Ustąpił z niej miesiąc przed zjazdem duchowieństwa w Biskupicach.²⁵ Zastosował on się tym samym do dekretu KCN z 5 X 1862 r. rozwiązującego rady, z tym uzasadnieniem, że „...istnienie rad miejskich i powiatowych nie zgadza się z godnością narodu, który wytrwale pracuje nad wyparciem z Polski najazdu”.²⁶ Nie wykluczone, że ten fakt zaważył na decyzji duchownych diecezji lubelskiej zebranych w Biskupicach. Niewątpliwe, że taka postawa ks. K. Sosnowskiego musiała przypaść do gustu ks. K. Mikoszewskiemu, który z uznaniem i zadowoleniem odniósł się do wyboru ks. K. Sosnowskiego na reprezentanta duchowieństwa diecezji lubelskiej wobec KCN.²⁷

W Biskupicach uchwalono poparcie duchowieństwa dla KCN, chociaż, wbrew temu co pisze we wspomnieniach ks. K. Mikoszewski, wyrażono również zastrzeżenia. Ks. K. Mikoszewski pisze: „W licznych mowach mianych na zgromadzeniu, ani jeden głos nie podniósł się przeciw agitacji narodowej, ani jeden człowiek nie powstał, wykazując smutne następstwa naszego ruchu, który przecież dla swej niedoskonałości, tak jawnej, winien był ulec krytyce”. Z innych źródeł wiemy, że krytyka miała miejsce, że żądano „pewnej rękojmi” od KCN w odniesieniu do duchowieństwa, angażującego się w przygotowania powstańcze Czerwonych.²⁸ Na zjeździe w Biskupicach ks. K. Mikoszewski miał ponowić zapewnienie da-

²⁰ Mikoszewski: *Pamiętniki moje...*

²¹ R. Bender: *Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861—1862*, Lublin 1961, s. 88—92.

²² Mikoszewski: *Pamiętniki moje...*

²³ Tomczyk: *op. cit.*, s. 14.

²⁴ R. Bender: *Mieszczanstwo Lublina w wyborach samorządowych do Rady Miejskiej w 1861 r.* [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce*, t. 2, Wrocław 1980, s. 42.

²⁵ Id.: *Rady miejskie w Lubelskiem w latach 1861—1863*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1962, XIV, z. 2, s. 160.

²⁶ *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862—1864*, Wrocław 1968, s. 22.

²⁷ Mikoszewski: *Pamiętniki moje...*

²⁸ A. Słotwiński: *Wspomnienia z niedawnej przeszłości*, Kraków 1892, s. 89—90; Gregorowicz: *op. cit.*, s. 131—132.

ne przez Awejdęgo ks. Kacprowi Kotkowskiemu i delegacji kapłanów sandomierskich, że: „Komitet dla spraw duchownych przyjmie do łona swego jednego duchownego”. Istnieje jednak również relacja, że „...słynny Sykstus zachował uporczywe milczenie”.²⁹ Tak twierdzi Kazimierz Gregorowicz. On jednak nie uczestniczył we wspomnianym zjeździe, w konspiracji lubelskiej wówczas nie odgrywał jeszcze czołowej roli.³⁰ Przyrzeczenie to musiał ks. K. Mikoszewski w Biskupicach złożyć. Gdyby tego nie uczynił wówczas i tak przypomniałby mu o nim z pewnością ks. Kacper Kotkowski, który, jak się dowiadujemy ze wspomnień ks. K. Mikoszewskiego, był gościem duchowieństwa lubelskiego w Biskupicach. Poza nim, jak pisze ks. K. Mikoszewski, uczestniczyli w tym zjeździe także inni księża spoza diecezji lubelskiej m. in. z diecezji podlaskiej przybył ks. Seweryn Paszkowski, proboszcz w Maciejowicach oraz ks. Leon Korolec. Z Łukowa przybyli ks. Adam Słotwiński, pijar oraz ks. Stanisław Brzóska, wówczas, jak czytamy we wspomnieniach ks. K. Mikoszewskiego: „mało jeszcze znany ksiądz”. Mało znany X. Syxtusowi i w „górze”, w warszawskim środowisku KCN, ale głośny już na Podlaśiu ze swych patriotycznych kazań i aresztu z ich powodu odbytego w twierdzy w Zamościu.³¹ Z pijarem ks. Adamem Słotwińskim właśnie w Biskupicach nawiązał ks. K. Mikoszewski znajomość i przyjaźń, która przetrwała lata. Dowiadujemy się ze wspomnień, że był on „całą duszą oddany sprawie narodowej”. Jego to, z czasem zagrożonego przez Rosjan aresztowaniem, ściągnął ks. K. Mikoszewski do Warszawy, a stamtąd wyprawił go za granicę. Spotkają się oni, już po upadku powstania, na emigracji we Francji, o czym będą nadmieniać w swych wspomnieniach. Wymienia również ks. K. Mikoszewski obecnego na zjeździe w Biskupicach ks. Franciszka Szejmtera z diecezji płockiej, profesora tamtejszego seminarium, a jednocześnie kolegę ze studiów w Akademii Duchownej w Warszawie.

Ks. K. Mikoszewski pisze we wspomnieniach, iż po zjeździe biskupickim był w Lublinie gościem ks. Baltazara Paśnikowskiego, a nie jest wykluczone, że i ks. Kazimierza Sosnowskiego — obu bowiem wysoko cenił. O tym ostatnim pisze: „Jego mowy, tak w języku polskim, jak i łacińskim wypowiedziane przypominały Skargę, Kołłątajów, Staszyców, tak dzielnie obmyśliwiających środki zbawienia ojczyzny od upadku”. Jego krasomówstwu, patriotyzmowi, a także głębokiej wiedzy doktora teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego³², przypisywał ks. K. Mikoszewski fakt, iż przewodniczył on zjazdowi duchowieństwa w Biskupicach, wybrany na

²⁹ Gregorowicz: *op. cit.*, s. 133.

³⁰ Bender: *Ludność miejska*, s. 79—88.

³¹ R. Bender: *Sprawa ks. Stanisława Brzóska w 1861 r.*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1962, V, nr 3, s. 59—63.

³² S. Litak: *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1835—1864)* [w:] *Spółceństwo Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1968, s. 157.

„prezesa zgromadzenia jednomyślnie”. W rozmowach z ks. K. Mikoszewskim wyrażał się on z „najwyższą sympatią” o „Głosie Kapłana Polskiego” i jego redaktorach. Ks. K. Mikoszewski zamierzał zwerbować ks. K. Sosnowskiego do współpracy ze swoim pismem. Nie pisze wyraźnie, czy mu się to udało, z kontekstu można się jednak domyślać, że pozyskał go dla pisma. O ks. Baltazarze Pańnikowskim pisze ks. K. Mikoszewski, iż: „Był to kapłan wielkiej gorliwości i poświęcenia dla sprawy narodowej, lecz zbywało mu na ostrożności”.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem ks. K. Mikoszewskiego, że przybył on zaraz po zjeździe biskupickim do Lublina. Jest rzeczą prawie pewną, iż nie przybył on do Lublina zaraz po zjeździe, który odbył się 28 XI 1862 r. Fakt bowiem przebywania w Lublinie łączy ks. K. Mikoszewski z momentem aresztowania ks. Baltazara Pańnikowskiego, które miało miejsce 18 XII 1862 r.³³ Trudno przypuszczać, żeby tak długo, od zjazdu do tej daty, mógł ks. K. Mikoszewski przebywać w Lublinie. Musiałoby to znaleźć potwierdzenie również w innych przekazach źródłowych. Wiadomo poza tym, że w tym samym czasie, między jedną datą a drugą, czynny był ks. K. Mikoszewski w Warszawie i zacieśniał tam swoje kontakty z KCN. Nie wykluczając ewentualności, że zaraz po zjeździe w Biskupicach był ks. K. Mikoszewski z krótką wizytą w Lublinie, należy stwierdzić, iż pobyt o którym on wspomina, związany z momentem aresztowania ks. Baltazara Pańnikowskiego, dotyczyć musi późniejszej jego bytności w Lublinie, nie związanej ze zjazdem duchowieństwa w Biskupicach.

Najprawdopodobniej przybył ks. K. Mikoszewski do Lublina w trzy tygodnie po zjeździe biskupickim, na zwołany tutaj na 18 XII 1862 r., przez ks. B. Pańnikowskiego i Jana Bogdanowicza, zjazd przedstawicieli komitetów spiskowych województwa lubelskiego i podlaskiego. Obradował on w Hotelu Angielskim. Obecni byli m. in. ks. Stanisław Brzóska oraz ks. Adam Słotwiński. Debatowano nad sprawą terminu wybuchu powstania. Uczestnicy opowiadali się za niedopuszczeniem do przedwczesnego powstania. Ks. K. Mikoszewski nie pisze, jaką reprezentował postawę. Nię wiadomo, czy podzielał poglądy uczestników zebrania, czy też opowiadał się za przyspieszeniem wybuchu powstania. Wiemy z jego wspomnień, że uczestniczył w tym spotkaniu do końca. Nie został jednak w Lublinie dłużej. Pisze on, że ks. B. Pańnikowski „Po powrocie ze zjazdu chciał koniecznie zatrzymać mnie u siebie jeszcze jeden dzień i jedną noc, lecz ja, wiedziony przecuciem wyruszyłem wieczorem do Warszawy i tym samym uniknąłem nieszczęścia. Też nocy aresztowano Pańnikowskiego i przebywających w jego mieszkaniu”.

³³ R. Bender: *Rozbicie lubelskiej organizacji spiskowej w roku 1862*, „Roczniki Humanistyczne”, 1960, VIII, z. 2, s. 299.

Aresztowanie obu organizatorów zjazdu lubelskiego, ks. Baltazara Paśnikowskiego i Jana Bogdanowicza, nastąpiło późno w nocy 18 XII 1862 r., toteż przyjmuje się niekiedy, że miało ono miejsce dopiero 19 XII 1862 r.³⁴ Z jego mieszkania w czasie rewizji wzięto znajdujące się tam książki i papiery. Znany nam przebieg śledztwa nie wyjaśnia jakich spraw lub osób wspomniane papiery dotyczyły.³⁵ Wątpliwe, by zawierały nazwisko ks. K. Mikoszewskiego i informacje o jego wcześniejszej bytności w Biskupicach, a później w Lublinie; byłyby one, przy innych okazjach, przez władze rosyjskie wyzyskane.

Nie wiemy, co oznaczało usiłowanie zatrzymania w Lublinie ks. K. Mikoszewskiego przez ks. B. Paśnikowskiego na „jeszcze jeden dzień i jedną noc”. Czy chodziło o pozyskanie go dla uchwał zjazdu lubelskiego, których w szczegółach nie znamy? Powstaje pytanie czy szybki wyjazd ks. K. Mikoszewskiego z Lublina nie oznaczał przypadkiem dezaprobaty dla zjazdu? We wspomnieniach nic na ten temat ks. K. Mikoszewski nie pisze. To, że był „wiedziony przecuciem” tragedii jaka nastąpi w Lublinie należy traktować jako wyjaśnienie *ex post*, nader subiektywne. Faktem pozostaje jedynie to, że dzięki wcześniejszemu o kilka godzin wyjazdowi z Lublina w dniu 18 XII 1862 r., ks. K. Mikoszewski nie podzielił losu ks. B. Paśnikowskiego i nie został w Lublinie aresztowany.

РЕЗЮМЕ

Кароль Микошевский (1832—1886) стал священником в 1855 г. и до начала январского восстания был викарием в приходе св. Александра в Варшаве. Накануне восстания он прославился как издатель тайного „Голоса польского священника”, журнала религиозно-патриотического содержания. В конце декабря 1862 г. Микошевский вошел в состав образованного „красными” Центрального национального комитета, в январе 1862 г. стал членом Временного национального правительства, которое в ночь с 22 на 23 января провозгласило начало восстания.

Раньше Микошевский принял участие в съезде священнослужителей люблинской епархии, который состоялся 28 XI 1862 г. в Бискупнице. Затем он пребывал в Люблине в гостях у ксендза Бальтазара Пасьниковского, организатора люблинского тайного общества по подготовке восстания. Микошевский прибыл в Люблин на встречу представителей тайных комитетов Люблинского воеводства, созванную 18 XII 1862 г. После окончания совещания ксендз Микошевский

³⁴ W piśmie prezydenta miasta Lublina skierowanym do gubernatora cywilnego lubelskiego 19 XII 1862 r. powiedziane zostało jedynie, iż ks. B. Paśnikowski, na rozkaz wyższej władzy wojskowej, aresztowany został przez kapitana żandarmerii Granerta „upłynionej nocy”. Zob. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół akt: Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny, vol. 1777, k. 172.

³⁵ R. Bender: *Rozbicie lubelskiej organizacji*, s. 299—303.

покинул Люблин, хотя Пасьниковский уговаривал его остаться еще один день. В ночь с 18 на 19 декабря Пасьниковский был арестован. Покинув своевременно Люблин, Микошевский избежал подобной судьбы.

R É S U M É

Karol Mikoszewski (1832—1886), devenu prêtre en 1855, jusqu'à l'insurrection de janvier fut vicaire dans la paroisse de St. Alexandre à Varsovie. Avant le déclenchement de l'insurrection, il se rendit célèbre, sous le nom de „X. Sixtus”, en tant qu'éditeur de la „Voix du prêtre polonais”, revue clandestin traitant des questions religieuses et patriotiques. Vers la fin du décembre 1862, il entra dans le Comité Central National, organisé par les Rouges et, en janvier 1863, devint membre du Gouvernement National Provisoire qui a annoncé l'éclat de l'insurrection pour la nuit du 22 au 23 janvier 1863.

Représentant du KCN (Comité Central National) et des Rouges, l'abbé Mikoszewski participa auparavant au congrès du clergé de la diocèse de Lublin, qui a eu lieu le 28 novembre 1862 à Biskupice. Il séjournait ensuite chez l'abbé Baltazar Pańnikowski — créateur de l'organisation conspiratrice de l'insurrection dans la région de Lublin. Il y arriva pour participer, le 18 décembre, à la réunion de représentants des comités completeurs dans cette voïvodie. Malgré l'invitation de l'abbé Pańnikowski de rester encore un jour chez lui, il partit de Lublin tout de suite après la réunion. Du 18 au 19 décembre 1862, l'abbé Pańnikowski fut arrêté dans sa maison. L'abbé Mikoszewski, qui alors quitta Lublin, échappa ainsi à ce sort